



W dniu 1 października w elbląskim sądzie odbyła się kolejna sprawa uciążliwego szczekania i wycia psa pani Wiesławy R., który to swoim zachowaniem zakłócał spokój sąsiadów. Sprawa zakończyła się ukaraniem naganą właścicielki psa i jednocześnie zwolnieniem z obowiązku zapłacenia grzywny w wysokości 180 zł., którą to sąd orzekł na poprzedniej rozprawie. Wszystko zaczęło się w 2014 r. kiedy to pani Wiesława adoptowała Tinę ze schroniska. Gdy pies zostawał sam w domu bez przerwy ujadł, jak wynikało z zeznań sąsiadów. Próbowali rozmawiać z sąsiadką, wystosowali też pismo do Spółdzielni Mieszkaniowej „Sielanka” z prośbą o pomoc w danej sprawie oraz zgłaszali interwencje do straży miejskiej.

Od początku 2014 r. do chwili obecnej do elbląskiej straży miejskiej zgłoszone przez mieszkańców zostały 4 interwencje dotyczące uciążliwego szczekania psa sąsiadki zamieszkałej na ul. Zajchowskiego. Za każdym razem dotyczyły one tego samego, nie zapewnienie psu przez właścicielkę takich warunków bytowania, które nie powodują uciążliwości dla otoczenia, w szczególności poprzez hałas. I tak pierwsza interwencja była 23.04.2014 r., druga 15.09.2014 r., trzecia 11.12.2014 r. i czwarta 01.07.2015 r. Wszystkie interwencje kończyły się przeprowadzeniem rozmowy i pouczeniem właścicielki psa przez strażników.

Po długim sporze z sąsiadami pani Wiesława dołożyła wszelkich starań, aby Tina przestała być tak bardzo uciążliwa dla mieszkańców całej klatki i miejmy nadzieję, że będzie w dalszym ciągu starać się zminimalizować szczekanie swojego czworonoga.

Karolina Wiercińska, Straż Miejska w Elblągu